

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Czytelnicy! popierajcie firmy ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.

Francuz i Olszewscy

Wilno, Zawalna 21, telef. 398.

polecają bezpośrednio z pierwszorzędnych fabryk:

wiertarki, tokarnie, automaty do śrub i nakrętek, frezarki, strugarki, gwinciarzki, szlifierki, piły do metali, piece hartownicze, młoty sprężynowe i powietrzne, obrabiarki do drzewa zwykle i kombinowane, maszyny blacharskie, nożyce do blach, maszyny i narzędzia pneumatyczne, parowozy wąskotorowe nowe i używane, wagony motorowe, wagoniki, wózki leśne, wywrotki, szyny kolejowe i t. p.

Na składzie: żelazo, blacha, narzędzia rzemieślnicze.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe Lombard

Wydaje: pożyczki pod zastaw kosztowności codziennie od 9-ej do 1-ej.

Gotowiznę na oprocentowanie przyjmują:

na dogodnych warunkach.

Gwarancja absolutna.

Ś-to Michalski zauł. Nr. 1.

Ogród po-Bernardyński

W niedzielę dnia 16 sierpnia 1925 roku odbędzie się

Wielka Zabawa Ludowa

urządzona przez Związek Strzelecki i T. U. R.

Program: Koło i wędka szczęścia, biegi z przeszkodami, strzelnica, obóz cygański, poczta i wiele innych niespodzianek. O godz. 7 w. występy ulubieńców publiczności Wileńskiej pp. artystów: E. Frenklówny, A. Neromskiego i występ pożegnany I. Kurnakowicza. Na zakończenie „Jeden z nas musi się ożenić”. Podczas zabawy przygrywa orkiestra wojskowa. Początek o godz. 5 ej p. poł. Dochód na cele Kulturalno-Oświatowe.

Syndykat Lniany w Wilnie

Sp. z ogr. od.

Wilno, ul. Jagiellońska 10, tel. 195.

Kupuje słomę lnianą w stanie surowym i innym.

Kupuje len miedlonny i siemię lniane.

Posiada z własnych plantacji pierwszy odsiew oryginalnego siemienia lnianego, które było sprowadzone z Łotwy i Rosji, i przyjmuje zamówienia od rolników na wymianę tego siemienia na siemię lniane mlejskowe.

Żaluzje, sprężyny i t. p.

dotąd dostarcza pierwszorzędnej jakości szybko Ch. Zemsz, Warszawa, Twarda 8, Tel. 117 — 35.

Angielskie niespodzianki.

Pisząc dwa dni temu o główne przyczynie fermentu w europejskich stosunkach między państwach, zapowiedzieliśmy — jak się okazuje — zupełnie słusznie możliwość nowych niespodzianek ze strony dyplomacji angielskiej. Dziś już je mniej więcej znamy. Wiemy, że rozmowy p. p. Brianda z Chamberlainem skończyły się nowym „uzgodnieniem” poglądów, a za to uzgodnienie mają zapłacić wschodni sąsiedzi Niemiec z Polską, rzecz prosta, na czele. Polska — wraz z innymi „małymi narodami” ma własnymi rękami wyciągać dla Anglii kasztany z sowieckiego kotła w chwili, gdy bolszewicka dyplomacja za bardzo już Albionowi dokuczy na terenie azjatyckim.

Tegośmy nie oczekiwali. Więc tu pierwsza niespodzianka.

Mogą jednak przyjść niebawem i dalsze.

Kto mniema, że stałe obecne ujmowanie się Londynu za krzywdzonymi lub choćby tylko drażnionymi Niemcami wynika — jak sądzą naiwni — z „rasowych” germańskich sympatii, ten zapomina, że w polityce wogóle, a zwłaszcza w polityce angielskiej sentymenty żadnej nie grają roli. Pozorne sympatie niemieckie dyktuje dyplomacji londyńskiej tylko interes. Z jednej strony chodzi jej o zmniejszanie wpływów i samodzielności Francji — bo Anglja zawsze przeciwstawiała się najsilniejszemu na kontynencie mocarstwu: tem zaś jest dziś Francja; z drugiej strony zaś idzie o usypianie czujności Niemiec, o zwracanie ich nienawiści w rozmaitych kierunkach, byle tylko nie w kierunku Anglii, która faktycznie jest najsilniejszym i najbezwzględniejszym wrogiem. Anglja doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że miniona wojna nie była ostatnim jej z Niemcami porachunkiem: że wkrótce będą one znów musiały zacząć się rozpie-

rać i szukać dla swej ekspansji terenów pozaeuropejskich, a więc wznowić spółzawodnictwo na morzu. Na ten wypadek Londyn musi przygotować dostateczną liczbę konfliktów kontynentalnych, by w potrzebie znów przeciw Niemcom uzbroić swych bliższych i dalszych koalicjantów i skryć się za ich plecami.

Gdyby państwa kontynentalne jasno zdawały sobie z tego sprawę, najpierwszem dziś ich dążeniem byłoby szukanie bezpośredniego porozumienia z Niemcami.

Tego Anglja się obawia, do tego dopuścić nie chce.

Na rękę zaś idzie jej powojenne zacietrzewienie, które nie pozwala przedewszystkiem Francji ani na chwilę zapomnieć, że jest główną pogromczynią Niemiec i że ma prawo trzymać stopę na ich piersiach. Niemniej planom angielskim sprzyja — rozumiała zresztą — germanofobia Polski (a również i Czech). Im więcej gromadzi się z winy zarówno Niemiec, jak naszej — kwestji spornych, drażniących, tem łatwiej przyjdzie Londynowi rzucić nas w stosownej chwili jednych na drugich.

Nikt o tem nie myśli dziś, gdy czytamy, że z woli Londynu przeznaczony jesteśmy do gromienia Sowietów. Jeszcze kilka tygodni, ba! kilka dni temu nikomu nie podobnego nie przychodziło do głowy.

Aż oto niespodzianka!

Następną niespodzianką może się okazać, że otrzymamy nagłe rozkaz zwrócenia się frontem nie na wschód, ale na zachód.

Czy wtedy my zwyciężymy, czy nasz sąsiad — to Londynowi będzie obojętne. Anglja w każdym razie wygra, bo znów na szereg lat osłabi najgroźniejszego konkurenta.

M. Ł.

Po konferencji londyńskiej.

Gratulacje Chamberlaina.

W przyszłym tygodniu Niemcy otrzymają notę.

LONDYN, 14.VIII. (Pat). W rezultacie wczorajszych narad gabinetu zaraz po ich zakończeniu Chamberlain przesłał Briandowi telegram gratulacyjny z zawiadomieniem, iż rząd angielski całkowicie przyjął wszystkie warunki wyszczególnione w nocie Francji, uzgodnionej już poprzednio w ostatnich rokowaniach obu ministrów.

Rząd francuski prześle prawdopodobnie odpisy tej noty rządowi sojuszniczym, zadośćczyniac jedynie względem kurtuazji.

Należy przypuszczać, iż poinformowanie reszty rządów sojuszniczych o treści tej noty nie spowoduje opóźnienia w przesłaniu jej do Berlina.

Prawdopodobnie nota Francji na której tekst składa się 1500 słów wręczona będzie rządowi Rzeszy w przyszłym tygodniu.

Głosy prasy paryskiej.

PARYŻ, 14.VIII. (Pat). Prasa paryska omawia w dalszym ciągu wyniki spotkania Brianda z Chamberlainem.

„Figaro” pisze, iż obu mężom stanu udało się zwyciężyć na pewien czas siły wrogie paktowi i prawdziwemu pokojowi.

„Echo de Paris” zaznacza, iż Francja musi zostać silną i liczyć tylko na siebie.

„Excelsior” nie jest widocznie zadowolony z rezultatów konferencji londyńskiej.

„Ere Nouvelle” stwierdza, iż Briand wrócił z sukcesem, i że obaj ministrowie wykazali dużo dobrej woli.

Teatr Letni

Występy

C. Celińskiej i T. Wołowskiego

Dzisiaj dwa widowiska:
o godz. 4-ej pp.

Cnotliwa Zuzanna
opierka Gilberta.

o godz. 8 m. 15 w.

Wściekły lotnik

opierka-wodewil Taurosa układ
muzyczny Piotrowskiego.

Teatr Polski

Dzisiaj po raz drugi

Niespodzianki Rozwodowe

krotochwila Bissona.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Akuszerka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje
od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Estońska delegacja handlowa
do S.S.S.R.

TALLIN, 13.VIII. (tel. wł.). 12 b. m. odbyło się posiedzenie estońsko-sowieckiej izby handlowej. Ma też być wysłana do S.S.S.R. delegacja handlowa.

Obstalunki sowieckie.

TALLIN, 13.VIII. (tel. wł.). Po powrocie z Moskwy, sowiecki przedstawiciel Szewcow prowadzi pertraktacje z estońskimi przemysłowcami w sprawie powierzenia im sowieckich obstalunków na wyroby tekstylne, skóry, papier i kilki, ogółem na 9 mil. rubli zł.

Zbliżenie estońsko-węgierskie

TALLIN, 13.VIII. (tel. wł.). Korespondenci estońskich pism donoszą z Budapesztu o nadzwyczajnej serdeczności Węgrów, jaką ci okazują swym gościom estońskim.

W Tallinie krążą pogłoski, że na posta estońskiego w Budapeszcie ma być mianowany jeden z działaczy narodowych estońskich, który dotychczas piastował w kraju odpowiedzialne stanowisko.

Powódź w pow. Felliniskim.

TALLIN, 13.VIII. (tel. wł.). Ogromne ulewę przyczyniły dużo strat. W pow. Felliniskim woda w rzekach wystąpiła i zalała netylko pola i łąki, lecz zatopiła kilka wiosiek. Z pod wody wyglądają tylko kłosa zboża, siano zginęło. Bydło już kilka dni stoi w chlewach, gdyż pastwiska są zalane wodą. Strat narazie obliczyć nie można.

Z Rosji Sowieckiej.

Sowieckie brojenia powietrzne.

MOSKWA, 13.VIII. (tel. wł.). Sowiety mają nabyć w 1925 r. 1030 samolotów, z tego 500 ma być budowanych w Rosji, 330 wykonane u Fokera i 200 będą obstalowane we Włoszech. W pierwszym półroczu r. 1924 Sowiety nabyły w Holandji i we Włoszech 700 aeroplanów najnowszej konstrukcji.

Węglowe zawieszenie broni.

Kryzys w czarnym ładzie angielskim, jak wszystko w tym kraju, pełnym tradycji i poszanowania praw i obyczajów, rozwija się stopniowo. Pomimo wielkiego napięcia nie spada na głowy obywateli W. Brytanji, jak ciężka a niespodziewana katastrofa. Przeciwnie, wszystkie czynniki zainteresowane pomimo daleko idących sprzeczności, czynią wysiłki, aby znaleźć podstawę do porozumienia. Naturalnie, że inicjatywa i kierownictwo układow jest całkowicie w rękach rządu, który usiłuje wzajemnie zwalczające się interesy pogodzić i znaleźć wyjście w imię interesów commonwealth'u.

Rokowania, toczone się od szeregu dni i wstrzymujące gwałtowny wybuch konfliktu, dowodzą, że od 1921 r. Anglja nie stała wobec tak poważnego zatargu w życia gospodarczym, jak obecny. Górniczy stwierdzili w układach, że poprzeczki transportowcy i kolejarze, a więc parę milionów zorganizowanych robotników. Tymczasem zapasy węgla na kolejach i fabrykach wystarczyć mogą zaledwie na 2 tygodnie. Nic dziwnego, że rząd p. Baldwina, chcąc odsunąć kryzys zaproponował na razie udzielenie pomocy państwowej przedsiębiorcom węglowym dla usunięcia deficytu w ich gospodarce. Naturalnie, że taki środek może mieć sens tylko o tyle, jeżeli w czasie subsydiowania przedsiębiorstw znajdzie się sposób na usunięcie przyczyn obecnej sytuacji krytycznej, w których 500 szybów zamknięto, a 50 proc. pozostałych produkuje z deficytem. Rząd p. Baldwina musiał się zdecydować na taki krok jeszcze i dlatego, że miesza komisja, pracująca nad rozstrzygnięciem kwestji, stwierdziła, że do pewnego stopnia kryzys spowodowała polityka finansowa rządu. Prezes komisji w votum separatum do protokołu oświadczył, że główną przyczyną kryzysu jest powrót do złotego kursu funta szterlinga.

Komisja wogóle stanęła na stanowisku, że zmniejszenie produkcji nie jest wynikiem wyjątkowo zmniejszenia dnia pracy do siedmiu godzin i uznala żądanie robotników co do zagwarantowania minimum płacy za usadnienie.

Ta sama komisja obliczyła straty, które Anglja poniosła z okazji strajku 1921 r. Rachunek ten wygląda tak: straty z powodu zmniejszenia wywozu — 40 milj. f. st., zapomogi dla bezrobotnych — 33 milj. f. st., i dodatkowa płaca robotników — 13 milj. f. st. ogółem 66 — milj. f. st.

Wszystko to, co skarb dopłaci ewentualnie, aby zapobiedz strajkowi jest dwa albo trzy razy mniejsze od tego rachunku.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo zawieszenia prac w czarnym kraju dzięki pracownicy komisji na razie minęło, ale nie usunięto go zupełnie, wisi ono jak groźna chmura nad życiem Anglji i niewątpliwie poniekąd paraliżuje swobodę jej ruchów w dziedzinie dyplomatycznej.

Dr. Medycyny

Jerzy Dobrzański

Ginekolog

powrócił i wznowił przyjęcia w „Poradni” Pol. Zrzesz. Lek. Specjal. ul. Garbarska 3 Codziennie od 5-6 p. p. Tel. 5-58.

Dookoła Marokka.

Atak Riffenów.

MELLILA, 14.VIII. (Pat.) Nieprzyjacieli zaatakowali oddziały hiszpańskie, lecz zostały odparty z wielkimi dla siebie stratami. Hiszpani mają 13 zabitych i rannych.

Painlevé o sytuacji w Marokku.

PARYŻ, 14.VIII. (Pat.) Painlevé podał do wiadomości prasy wyjaśnienie niektórych rozbieżności w komentowaniu sytuacji w Marokku.

Premjer wspominał o przybyciu emisariuszy, którzy zapewnili, iż pragnieniem Abd-el-Krima jest wstrzymanie rozlewu krwi, lecz stwierdził, iż Francja i Hiszpania przedtem już porozumiały się co do warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Chociaż dotychczas Abd-el-Krim nie uznał za stosowne przyjąć ich oficjalnie do wiadomości, nie może jednak nie wiedzieć, iż warunki te zapewniają plemionom Riffenów i Dżabalów autonomię administracyjną i polityczną pod warunkiem uznania suwerenności sultana.

Emisariusze Riffenów nie posiadając odpowiednich pełnomocnictw, twierdzili, iż Abd-el-Krim przed rozpoczęciem jakichkolwiek kroków wymaga uznania całkowitej niezależności Riffenów.

Warunek ten jest tego rodzaju, iż przyjęcie go wznowiłoby natychmiast w sposób nader niebezpieczny całą sprawę Marokku.

Ew. rokowania nie opóźnią ani na chwilę przygotowań wojennych. Francja przed użyciem siły uczyniła wszystko co mogła dla doprowadzenia do pokoju.

Wybór między pokojem a wojną należy do Riffenów.

Min. Skrzyński w Paryżu.

Narada z p. Briand'em.

PARYŻ, 14.VIII. (Pat.) Minister Skrzyński konferował onegdaj i wczoraj z ambasadorem Chlapowskim oraz z kilkoma osobistościami z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dzisiaj p. Minister będzie się widział z Briandem, który wczoraj wieczorem wrócił z Londynu.

Zaprosił on ministra Skrzyńskiego na śniadanie, poczem ma się odbyć konferencja w kwestji noty do Niemiec.

Minister Skrzyński opuszcza Paryż w sobotę wieczorem i przybędzie do Warszawy w poniedziałek.

PARYŻ, 14.VIII. (Pat.) Briand odbył naradę z min. Skrzyńskim, przybyłym w towarzystwie ambasadora Chlapowskiego, poczem zatrzymał ich na śniadaniu.

Po manewrach na Wołyniu.

Uroczyste dekoracje.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Po odbytej w Brodach 13 b. m. wielkiej defiladzie wszystkich wojsk, przyjmujący udział w manewrach kawaleryjskich na Wołyniu gen. Gouraud w sposób uroczysty udekorował Krzyżem Kawalerskim Legji Honorowej pułkownika Gwidona Potena, dowódcę 16-j brdygady kawalerji.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Po ukończeniu manewrów kawaleryjskich na Wołyniu szef sztabu armji czechosłowackiej gen. Syrowy udekorował uroczystie gwiazdą orderu Białego Lwa gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, generalnego inspektora kawalerji, kierownika manewrów kawaleryjskich.

60 tys. ton węgla miesięcznie wywieziemy do Czechosłowacji.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Republika Czechosłowacka zezwoliła na wwóz 60,000 ton węgla kamiennego miesięcznie z okęgów produkujących Rzeczypospolitej Polskiej do Czechosłowacji.

Niedostarczona w ciągu jednego miesiąca ilość węgla będzie przeniesiona na miesiąc następny w ten sposób, aby razem z dodatkowymi dostawami największa ilość wwożonego węgla nie przekroczyła 85,000 miesięcznie.

Obie układające się strony zobowiązują się nie ograniczać w żaden sposób wolnego handlu pomiędzy polskimi dostawcami węgla a odbiorcami w Czechosłowacji.

Układ daje również możliwość wwożenia większej ilości mialu węglowego.

Dalsze wycofywanie okupacyjnych wojsk Ententy z Niemiec.

DÜSSELDORF, 14.VIII. (Pat.) Wedle doniesień urzędowych wycofanie wojsk okupacyjnych z Düsseldorfu, Duisburga i Zagłębia Ruhry będzie ukończone do północy dnia 25 b. m.

Krótki zarys historyczny białoruskiego polonofilstwa.

Białoruski ruch narodowo-odrodzeniowy był zapoczątkowany przez osoby o polskiej kulturze i zdawna ruch ten posiadał całkowite sympatje krajowej demokracji polskiej, która nawet brała w nim czynny udział.

Słusznie zwany przez Białorusinów ojcem ruchu odrodzeniowego, poeta Maciej Buraczok (Franciszek Bohuszewicz) był wychowany na kulturze polskiej. Stosunek jego do sprawy polskiej w czasach reakcji carskiej najdosadniej charakteryzuje udział w powstaniu 1863 r. Wincenty Dunin Marcinkiewicz (tłomacz na język białoruski „Pana Tadeusza”), który swymi polskimi utworami nie zdołał zdobyć miejsca w literaturze polskiej, zyskuje zaszczytne miejsce w w nowej literaturze białoruskiej. Są wiersze pisane po białorusku pióra tak zasłużonego poety, jak Władysław Syrokomla. Winniśmy zaznaczyć, że rosyjski świat literacki, nie przejawia podówczas takiego zainteresowania kulturą białoruską. Należy również podkreślić, iż przez cały czas niewoli moskiewskiej pomiędzy polskiem a białoruskiem świadomym spo-

łeczeństwem były w naszym kraju stosunki jak najlepsze.

Dziś, niestety, ślad ich prawie zagał.

Pragniemy natem miejscu zobrażować rozwój tych stosunków aż do punktu kulminacyjnego i naszkicować ich szybki zanik, nie pomijając pewnych, dobrze zresztą znanych, przyczyn tego obrotu rzeczy.

Wojna światowa wywołała nadzwyczajny wstrząs. Padł czarizm wraz z rosyjskim imperjalizmem. Wszystkie narody byłego „samodzierżawego” imperjum zbudziły się do własnego życia narodowego, zdobywając dla się warunki szerokiego rozwoju tego życia.

Wojna światowa przyczyniła się do odrodzenia państwowego Polski. Mińsk, jak przedtem Wilno, stał się centrum białoruskiego ruchu narodowego (czaszy Kiereńskiego, okupacji niemieckiej i t. d.) Stosunki braterskie między polską a białoruską inteligencją narazie nie uległy zmianie.

Nastąpił moment historyczny, gdy orientacja polska ogarnęła całe społeczeństwo białoruskie, z wyjątkiem paru działaczy komunistycznych. Ofensywa Piłsudskiego na wschód, jego gorąca odezwa „do mieszkańców b. Wielkiego Księstwa Litewskiego”, rozplakatowana w Wilnie po zajęciu miasta przez wojska pol-

skie, zrobiły swoje: szczerzy oddźwięk spotkała ona w społeczeństwie białoruskiem. W Wilnie zakłada się Białoruska Organizacja Wojskowa, wychodzi pod redakcją F. Olechnowicza czasopismo „Białoruskaje Życie”, którego stroną tytułową pierwszego numeru zdobi podobizna ówczesnego Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Józefa Piłsudskiego. Rychło został wywołany z pod bolszewików i ośrodek ruchu białoruskiego, Mińsk.

Działło się to w początkach sierpnia 1919 r.

Następne parę miesięcy należy uważać za punkt kulminacyjny ciężenia wszystkich świadomych sił białoruskich ku Polsce. W październiku, dekretem Wodza Naczelnego, została zalegalizowana Białoruska Organizacja Wojskowa jako „Białoruska Komisja Wojskowa”, która miała na celu tworzenia białoruskich oddziałów wojskowych, by współdziałać wywołaniu ziem b. Rzeczypospolitej Polskiej z pod hegemonji moskiewskiej. W kilka dni po zajęciu Mińska przez nasze wojsko ukazuje się czasopismo „Zwon”, o nader przychylnym dla Polski kierunku, które niebawem przekształca się w pokaźną gazetę codzienną p. n. „Białoruś”, wychodzącą do nowego najazdu bolszewickiego, a więc do połowy lipca 1920 r. Szczerze i zdecydowanie ten głos spo-

„Journal de Geneve” o dostępie Polski do morza.

GDAŃSK, 14.VIII. (Pat.) Dzienniki tutejsze przedrukowują artykuł zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Journal de Geneve”, poświęcony sprawie dostępu Polski do morza.

Autor artykułu oświadcza i podkreśla w związku z tem konieczność budowy portu w Gdyni i Tczewie.

Wszystkie te trzy porty mogłyby pracować harmonijnie. Równocześnie stworzona by została w ten sposób konkurencja, która by uniemożliwiła Gdańskowi wyzyskiwanie Polski.

Przegląd prasy.

Po naradzie londyńskiej.

Pisma warszawskie poświęcają duże artykuły wynikom konferencji londyńskiej i naogół odnoszą się do nich sceptycznie.

„Kurjer Poranny” zaczyna od stwierdzenia, że...

„Nigdy za czasów dawnej „tajnej dyplomacji” nie operowano w tym stopniu rozmyślnym balamuceniem opinii publicznej światła zapomocą rozpuszczania przez prasę wiadomości o przebiegu prac dyplomatycznych, wiadomości albo wręcz sprzecznych z oczywistą prawdą, albo tak mętnie spreparowanych odpowiednią stylizacją redakcyjną, aby jądro prawdy, które się w nich mieści, przysłonięte było jaknajstaranniej mylącą szeroki ogół frazeologią”.

„Dzisiaj dopiero wyrusza się informacja, które niewątpliwie prasę niemiecką w wysokim stopniu uspokaja, ale naodwrot pozwalają przypuszczać, że dla Polski stan rzeczy przedstawia się jeszcze bardziej niepokojąco, niż to w pierwszej chwili można było przypuszczać. Uchodził za rzecz pewną, że stanowisko Anglji, odmawiające Francji prawa do automatycznego pośpieszenia Polsce na pomoc bez uznania przez Radę Ligi Narodów, iż Niemcy dopuścili się napadci i bez wezwania państw Ligi do niesienia pomocy Polsce, zostało utrzymane”.

„Robotnik” bagatelizuje znaczenie całej konferencji.

„Spotkanie Brianda z Chamberlainem dlatego skończyło się tak szybko „z pełnem porozumieniem”, ponieważ miało charakter raczej formalny. Szło o uzgodnienie tekstu odpowiedzi alian-

kiej na ostatnią notę niemiecką z 20 go lipca. Pisaliśmy już, że dzięki tej nocie ujawniła się znowu cała rozbieżność poglądów między Anglja a Francja. O usunięciu tej rozbieżności, zwłaszcza w ciągu krótkiej wizyty Brianda w Londynie, nie mogło być mowy. Zgodzono się tedy zapewne na tekst odpowiedzi dla Niemiec, utrzymany w charakterze ogólnikowym i mający służyć niejako za zaproszenie Niemiec do wspólnych obrad nad paktem”.

„Robotnik” zaznacza, że—jak się okazuje—istnieją duże różnice w poglądach Francji i Anglji na sam pakt nadreński. Poglądy te dopiero trzeba będzie uzgadniać, by mógł rozpocząć pertraktacje z Niemcami.

Najsensacyjniejszą wszakże jest krążąca wersja, jakoby Anglja miała się zgodzić na żądania Francji co do gwarancji na Wschodzie, ale pod warunkiem, że państwa wschodnie wezmą udział w akcji przeciw Rosji sowieckiej.

Gdyby tak było—powiada „Gazeta Warszawska”—

„to conajmniej dziwnem się wydaje, że bez zapytania Polski deklarowano, co ona uczynić zamierza. Współdziałanie Polski z Anglja w jej polityce w stosunku do Rosji nie jest rzeczą tak prostą i naturalną, by je z góry, bez poinformowania się, [co myśli] kierownicy polityki polskiej, można było uważać za przesądzone”.

Uwaga najzupełniej słuszna i dziwna, że inne pisma zastrzeżenia tego nie podniosły.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Splaty długów zagranicznych.

Splaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w I-szem półroczu rb. wyniosły okragle 37.7 milj. zł. w czem na spłatę kapitału długów 20.2 milj. zł., na spłatę odsetek 17.4 milj. złotych.

Splaty obejmują długi skonsolidowane: wobec Stanów Zjednoczonych A. P. oraz reliefowe i pozareliefowe wobec rządów Wielkiej Brytanji, Norwegji, Danji, Szwecji, Francji, Szwajcarji, Holandji jak również pożyczkę włoską, pożyczkę dolarową 1920, pożyczkę amerykańską 1925, oraz wobec wierzycieli prywatnych.

Sumy splat zostały przekazane w terminach płatności, zgodnie z planami amortyzacyjnymi i w wysokości określonej przez te plany względnie przez układy o konsolidacji długów, pokrywając w zupełności wszystkie bez wyjątku zobowiązania Państwa Polskiego, które były płatne w pierwszej połowie r. b.

Pożyczka amerykańska dla Banku Polskiego.

Według doniesienia Biura Wolffa dnia 9 lipca został zawarty układ pomiędzy rządem polskim z jednej stro-

ny a Irving Bank, Columbia Trust Comp., Morgan Comp., Bankier Schredera, Banking Corporation, Bankiem Amerykańskim i Narodów. Parkbankiem układ, wedle którego amerykański syndykat bankowy udzielił Bankowi Polskiemu 6-miesięcznego, 7,5 procentowego kredytu dolarowego w wysokości 6 milionów dolarów. Kredyt ten ma być podobno zabezpieczony majątkiem Banku Polskiego a przedewszystkiem złotym.

Eksport zboża.

W związku ze zbliżającą się kampanją wywozową żyta i pszenicy, na giełdzie zbożowej w Warszawie dało się zaawazyć pewne ożywienie, gdyż kooperacje rolne czynią zakupy zbóż, przeznaczając je na eksport. Jako bezpośredni skutek tej operacji, zaplanowała na giełdzie tendencja wyżkowa. Ceny żyta doszły do 20 zł. za q franco st. załadow., na pszenicę 27 złotych.

Nieobywatelskie stanowisko przemysłowców łódzkich.

Wielcy przemysłowcy łódzcy podwyższyli ceny towarów manufakturowych o 10 proc. Ponadto zmienili warunki zakupów na niekorzyść hurtowników.

kalniejszą białoruską partję, w innym kierunku.

Nie bacząc na kierunek polonofilski gazety „Białoruś”, żandarmierja polska niejednokrotnie robiła rewizje w lokalu redakcyjnym, a redaktor i niektórzy ze współpracowników zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Proces się nie odbył, zawiadując jedynie ewakuacji przed powtórną nawałą bolszewicka.

Drobne wypadki z życia działaczy białoruskich były nacechowane szeregtem przykrości i szukan. Warto zaznaczyć rozdmuchany na szpaltach „Białorusi” fakt, gdy jej redaktorowi jakiś urzędnicyna wydziału prasowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich zaznaczył: „Myśmy okupanci na sześć miesięcy...” Zupełnie zrozumiałe, że dziko brzmiały te słowa w uszach Białorusinów, błagających Piłsudskiego przy spotkaniu z nim w Mińsku, by szedł ze swą armją dalej na wschód po resztę ziem białoruskich.

Szkolnictwo białoruskie w Mińsku również było traktowane przez administrację po macoszemu. Dla ilustracji można przytoczyć fakt, iż jedna z nauczycielek białoruskich popelnila samobójstwo... z głodu.

(C. d. n.)

Świadczy to o wielce nieobywalemskim stanowisku przemysłowców łódzkich, którzy w ten sposób przyczyniają się do wzmocnienia drożyzny.

Niemcy ubiegli nas przy dostawach węgla dla lotewskich kolei.

Jak komunikują z Rygi doszło do porozumienia między lotewskim ministerstwem kolei a koncernem węglowym Stinnesa w Niemczech i została zawarta umowa na dostawę 433 tysięcy tonn węgla. Również dostawy węgla dla kolei lotewskich podjął się niemiecki syndykat węglowy.

Dziwne jest, że nasz kartel węglowy nie potrafi zdobyć rynku lotewskiego dla polskiego węgla.

Zjazd adwokatów.

Związek adwokatów Polskich zwołał do Poznania ogólny Zjazd Adwokatów Polskich na dni 26, 27 i 28 września b. r. W Zjeździe mogą wziąć udział nie tylko członkowie Związku, ale wogóle wszyscy adwokaci Polacy, a rzeczowy program Zjazdu obejmuje następujące ważne kwestje organizacji stanu adwokackiego:

1) Stanowisko adwokatury w państwie i społeczeństwie a przyszły statut adwokatury (w Rzeczypospolitej Polskiej) i łączące się z tym przedmioty;

2) Kolidje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata Polaka;

3) Kwestja ograniczeń wykonywania adwokatury;

4) Przygotowanie do adwokatury;

5) Sprawa połączenia adwokatury z notariatem;

6) Kwestja ubezpieczenia stanu adwokackiego na wypadek śmierci i niezdolności do pracy (zapomoga czy ubezpieczenie, ogólne czy tylko w poszczególnych Izbach adwokackich) jako środek podniesienia etyki adwokackiej.

Materiały i wnioski w tych kwestiach, lub im pokrewnych, należy nadsyłać najpóźniej do 31 sierpnia b. r. do Komisji referatowej na ręce adw. d-ra Artura Tilla, wiceprezesa we Lwowie, ul. Pańska 4., a we wszystkich kwestiach gospodarczych jak np. zapewnienie mieszkań, wkładki zjazdowej (40 zł.) i t. p. odnosić się bądźto do Komitetu miejscowego III. Z. A. P. w Poznaniu (Sekretarz generalny Dr. Witold Jeszkie w Poznaniu (Plac Wolności 13) bądźto do Sekretariatu swojego okręgu Apelacyjnego, który objął w Wilnie adwokat Mieczysław Engiel, Wilno, ul. Mickiewicza 19.

Odezwy zapraszające na Zjazd tak ze strony Wydziału Związku jak i Komitetu miejscowego w Poznaniu zostały już wysłane. Ktoby jednak z adwokatów Polaków odezwy nie otrzymał, zechce ogłoszenie to uważać za zaproszenie.

Do jaknajliczniejszego uczestnictwa w Zjeździe zachęca nie tylko aktualność i ważność jego obrad ze względu na blizkie już wejście projektu ustawy ogólnego statutu adwokackiego na porządek obrad Sejmu, ale także serdeczne zaproszenie kolegów z Poznania i same miejsce Zjazdu, tak drogje polskiemu sercu.

Komitet miejscowy przygotuje kwatery dla uczestników i zapowiada, że prócz zwiedzenia pamiątek Poznania projektuje w trzecim dniu Zjazdu szereg wycieczek, celem poznania okolic i miejscowości historycznych (Gniezno, Gólców, Rogalin, Kórnik i t. d.)

Na Zjazd zaproszono także Narodowy Związek Adwokatów Francuskich i Związek A. Czeskich.

Koniec głośnego procesu we Lwowie.

LWÓW. 14.VIII. (Pat.) Trwająca od pięciu tygodni rozprawa sądowa przeciwko Mikietynowi, Jaegerowi, Kornhaberowi, Glassermanowi i Dwornickiemu zakończyła się dzisiaj o godz. 2-ej popołudniu.

Wyrok ogłoszony będzie we wtorek o 9-ej rano.

Żądania robotników śląskiego przemysłu metalurgicznego.

WROCLAW. 14.VIII. (Pat.) Robotnicy śląskiego przemysłu metalurgicznego wypowiedzieli pracę na dotychczasowych warunkach. Około 30 tysięcy robotników żąda podwyższenia opłat.

Z zagranicy.

Awantury monarchistów niemieckich.

Z powodu gwałtownych wystąpień organizacji pravicowców, które w dniu rocznicy konstytucji wejmarskiej terroryzowały przechodniów, zmuszały ich do okrzyków antyrepublikanckich i były w razie odmowy

pałkami gumowymi, powiększono w Berlinie liczbę policji zarówno konnej jak i pieszej. W szczególności okolice Hardenberga były pod władzą band, które zaczęły wszystkich przechodniów. Bandy były rozruchwalone do tego stopnia, że zdarły chorągiew republikańską i obezwładniły straż, stojącą przed chorągiewami. Bezsilność policji należy wytłumaczyć tem, iż prezydent policji, który jest socjalistą, nie znajduje posłuchu u subalternów, którzy jawnie lub skrycie sympatyzują z nacjonalistami.

Kara śmierci za spekulację walutową.

ATENY, 14.VIII. (Pat.) Rząd grecki ogłosił dekret w sprawie stosowania kary śmierci na derektorów banków uprawiających spekulację walutową.

Niemiecko-sowieckie rokowania handlowe.

WIEDEŃ. 14.VIII. (Pat.) „Neues Wiener Tagesblatt” donosi, iż rokowania niemiecko-sowieckie w sprawie traktatu handlowego weszły w stadium rozstrzygające.

Rokowania te toczą się bezpośrednio między ambasadorem niemieckim w Moskwie a Cziczerynem.

Przed tem odbywały się rokowania wstępne między Stresemannem a Litwinowem w Berlinie.

„Ojcowie miasta” w walce z Litwinami i Niemcami.

W jednym z pism miejscowych ukazała się korespondencja z satyrycznym zacięciem p. Jura o wytwórni gazów trujących w Wilnie.

Dotychczas organ, który zamieścił ostatnio parę niewinnych korespondencji pod adresem Magistratu, był jego ochroną i z jego ramienia wysyłał obecne „filary miejskie” z p. Łokuciewskim na czele.

Aczkolwiek wzmiankowana korespondencja nie dotyczy bezpośrednio Magistratu, lecz wiąże się ze stanem sanitarnym w mieście, rozwiniemy tą myśl.

Przyrodzone piękno miasta pokrywa straszny antysanitarny jego stan. Takiego niechlujstwa, jakie jest w Wilnie, chyba niema w żadnym z miast polskich. Ludzie się topią w dołach kloacznych rysztokami płyną wydzieliną z ustępów. Prymitywne baczki asenizacyjne i cały proces wyważania nieczystości odbywa się w sposób, urągający wszelkim wymaganiom. Ustepy tworzą pulapki na życie mieszkańców, a im dorównują ustepy miejskie. Istnieje w mieście jakaś komisja sanitarna, nawet są lekarze sanitarni, których nigdy nikt nie widzi przy pracy.

Dzieje się to w mieście 200 tysięcznym, które złożyli Niemiec nazwał „perłą korony polskiej”, a członkowie zwiedzającej delegacji estońskiej wyrazili się, że „by zachować dobrą pamięć o waszem mieście, trzeba żebyście gości w zakrytych samochodach wwozili na górę Zamkową i pokazywali piękno kościoła Piotra i Pawła, lecz nie zaznajamiacie z porządkami i zapachami miejskimi, ani z handlem artykułami spożywczymi na waszych targach, w halach i sklepikach”. Przechodziłem z ministrem estońskim przez Wielką ulicę w czasie sączenia się wonnych płynów koło apteki i poczty, oraz następnie zwiedzałem rynek Łukiski i te słowa od niego usłyszałem.

Sądze, że Magistrat zbyt nie jest tam nie przejmie, — co tam jakiś cudzoziemiec o wydelikacjonem powonieniu i wygórowanych pojęciach o higienie miejskiej powiedział. Wszak nad asenizacją czuwa wypróbowany mąż p. Ostrejko; szefem Sekcji Zdrowia jest p. Łokuciewski, a ustepy miejskie projektuje i buduje inżynier p. Piegutkowskil

Mamy straż ogniową, niezbyt zasobną w przyrządy pożarne dla swych bezpośrednich czynności, ale jak kto się utopi w ustepie, to go strażacy wydobędą i z miejskich sikawek obmyją.

Wonny płyn z rysztoków splucze deszcz, a fale pedzających wód z Póhulanki obok Magistratu i Komendy Policji wleją do podziemnej a odkrytej Kocerhi, lub omijając Tyszkiewiczów pałac, vis a vis kąpeli, u przystani statków, miljardy zarazków spłyną do Wilji, by Niemcem dobrnąć do osiedli Litwinów i Niemców! Nasi „ojcowie miasta” to politycy i tym miernikiem należy ważyć ich czyn!

Zasługę „głowy miejskiej” spisstrzegł karykaturzysta p. Mackiewicz, i umieścił w numerze „Tygodnika Ilustrow.” Jego pomnik, przedstawiający go, jak swemi dłońmi zakrywa duszniki ustepowe.

Życie gospodarcze.

Opinia zagranicznego publicyisty o kryzysie gospodarczym w Polsce i o chwilowym za chwianiu kursu złotego.

W dłuższym wstępnym artykule „Journal de Geneve” p. t.: „Złoty i pokój”, p. Wiliam Maltin zwraca uwagę na znaczenie tylko chwilowego, na szczęście, zachwiania się złotego. Przedstawiając szeroko przebieg reformy finansowej w Polsce, autor oddaje hold wielkim zasługom prezydenta ministrów Grabskiego, który w ciągu kilku miesięcy wprowadził walutę najzupełniej zdrową, stałą, opartą na złocie. Omawiając zmniejszenie się zapasu dewiz, Maltin oświadcza, że obawy te byłyby niepokojące, gdyby Polska była krajem wyłącznie przemysłowym, przyczem stwierdza, że Polska jest krajem bardzo dobrze zorganizowanym pod względem ekonomicznym, rozporządza bogactwami rolnymi i surowcami i posiada własny przemysł przetwórczy. Tegoroczny deficyt bilansu płatniczego Polski przypisać należy złym urodzajem roku zeszłego. W r. b. urodzaje w Polsce są doskonałe. W zakończeniu autor stwierdza, że wzmocnienie finansów Polski jest gwarancją pokoju europejskiego. Polska potrzebuje kredytów — kończy Maltin — i musi utrzymać mocną walutę wbrew wszelkim trudnościom i manewrom.

Kupcy łódzcy w obronie złotego.

W Łodzi odbyła się narada zarządów poszczególnych sekcji branż organizacji kupieckich.

Wychodząc z założenia, że zniżka złotego ma charakter przejściowy i spekulacyjny, kupcy łódzcy jednomyślnie uchwalili nie nabywać żadnych towarów od przemysłowców, o ile by ci ostatni liczyli dolar powyżej zł. 5.20

Kalendarz podatkowy na miesiąc sierpień.

W miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za II kwartał 1925 r. — do 31 sierpnia.

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do 15 sierpnia.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

4) ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu r. b.

Preliminarz budżetowy na sierpień.

Przy układzie preliminarza budżetowego na sierpień Ministerstwo Skarbu liczyć się musiało z koniecznością, iż w miesiącu tym nie przypadają terminy większych płatności danin publicznych i że wskutek tego sierpień pod względem dochodów państwowych należy do miesięcy najmniej wydanych. W związku z tem ze stroną dochodową, wydatki państwowe na sierpień poddano daleko posuniętej redukcji, tak, iż w rezultacie wydatki zamykają się w kwocie 160,4 milion. zł., dochody zaś w kwocie 161,1 milion. zł.

Satyra.

(Bajka).

Przed Lwem i dworem jego było przedstawienie.

Słowik śpiewał romanse, Miś tańczył bostona, Małpa fikała kozły, jak szalona — wszystko się podobalo. Ale powodzenie miała największe popisów część druga, gdzie calowała satyrą Papuga.

(W zwierzęcym świecie Róż trefniejsia pałni Papuga, jak wiecie). Z odcieniem komicznej szarży, to po psiemu zaszczeka, to po końsku zarzy,

zanuci kuplet Skowronka, to świńską mową zachrzęka — wreszcie, gdy tak przedrzeźnia wszystkich i ze wszystkich drwi, odważyła się nawet udać i ryk lwii. Więc dobywszy głosu z środka, w ryk. — Lecz nie był to lwi grzmot, Ot,

śmieszna jakaś grzechotka. Tak, że w ogólnej zabawie sam Lew jegomość raczył też śmiać się łaskawie.

I zupełny by sukces Papuga odniosła, gdyby nie sprobowała zakpić z śpiewu Ośła.

Bo tak wiernie oddała chrypy jego tony, że zrobił straszny skandal, mocno obrażony.

O czytelnicy moi! pamiętajcie jedno: satyra tego gniewa i ten jej się boi, komu rychtyk trafia w sedno.

Benedykt Hertz.

Groźny pożar w olejarni.

Dn. 13 b. m. o godz. 19 m. 30 wybuchł pożar w fabryce oleju przy ul. Ponarskiej 5, będącej własnością Józefa Trockiego (ul. Węglowa 5). Zawezwana straż ogniowa przybyła o godz. 20 m. 15. O godz. 2-ej w nocy pożar został zlikwidowany. Straż Ogniowa odjechała. Dom, w którym mieściła się fabryka, murywany 3 piętrowy został doszczętnie zniszczony przez pożar. Straty narazie nie ustalone, lecz są ogromne.

Nieszczęśliwych wypadków w ludziach nie było. Są wyraźne poszlaki, że pożar powstał wskutek podpalenia. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Ekspozytura Urzędu Śledczego na m. Wilno, która zatrzymała kilka podejrzanych osób. Władze sądowe powiadomione. Miejsce pożaru zabezpieczono.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wybuchym pożarze, Zastępca Delegata Rządu, p. Olgierd Malinowski, udał się w towarzystwie inspektora administracji p. K. Gintowta-Dziewałtowskiego na miejsce wypadku dla stwierdzenia rozmiarów pożaru i wydania, w razie konieczności, niezbędnych zarządzeń.

Przybył również na miejsce wypadku komendant okręgu policji inspektor Praszalowicz, który zaważwał oddziały policji dla pełnienia pomocniczych funkcji.

Podkreślić należy, że straż ogniowa, oraz kolejowa straż ogniowa, jako też oddziały policji i saperów znalazły się podczas pożaru na wysokości zadania, wykazując sprężystość i organizację. (x)

Czytajcie „Kurjer Wileń.”

KRONIKA.

Sobota 15 Sierpnia

URZĘDOWA.

— Ograniczenie kredytów celnych. Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, dyrekcje cel otrzymały upoważnienie kredytowania należności celnych od wszelkich towarów, które służą do celów produkcji (surowce, półfabrykaty).

Obecnie, wobec konieczności poprawienia bilansu handlowego, dyrekcje cel otrzymały polecenia udzielenia kredytów celnych tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko zakładom wytwórczym i zakładom użyteczności publicznej, sprowadzającym niezbędne surowce, półfabrykaty i środki produkcji. (x)

— Policja a władze administracyjne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do podwładnych sobie władz i urzędów zarządzenie, czyniące współpracę policji państwowej z władzami administracyjnymi bar-

dziej ściślej, a nawet uzależniająca policję od tychże władz.

— Cennik opłat za kwaterynek wojska. Minister spraw wewnętrznych ustalił przejściowo następujące kwoty, mające być wypłacane za kwaterynek wojska.

Za zakwaterowanie jednego generała 80 groszy za dobę.

Za zakwaterowanie jednego oficera sztabowego lub młodszego 50 groszy za dobę.

Za zakwaterowanie jednego konia 5 groszy za dobę.

Za zakwaterowanie jednego samochodu pod dachem 20 gr. za dobę.

Za zakwaterowanie jednej kawalerji pod dachem 20 groszy za dobę.

Wpłaty za kwatery przejściowe mają być uskuteczniiane przez kwaterymistrzów wojskowych lub oficerów płatników, lub też dowódcę zakwaterowanego oddziału z chwilą opuszczenia kwatery bezpośrednio do ręk wójta gminy, lub burmistrza miasta za cały czas zakwaterowania. (x)

my się, iż Urząd Delegata Rządu zamierza spowodować jaknajrychlejsze wyznaczenie przez radę miejską taksy dla dorożek samochodowych (taksometrów). Niewyznaczenie dotychczas tej taksy powoduje całkowitą dowolność przy wyznaczeniu opłaty za przejazd przez poszczególnych właścicieli taksodorożek, jak również umożliwia szoferom popełnianie różnych nadużyć, gdyż — do czasu wyznaczenia taksy przez organa samorządowe — liczniki przy taksometrach nie są ani sprawdzane, ani plombowane przez komisję samochodową Delegatury. (x)

— Choroby zakaźne w m. Wilnie. Od dn. 2 do 8 bm. włącznie sekcja zdrowia przy magistracie m. Wilna notowała 38 wypadków chorób zakaźnych, z czego: 1) na dur brzuszny chorowało 6 osób; 2) na błonicę 13 osób; 3) na błonicę 2 osoby; 4) na odrę 4 osoby; 5) na krztusiec 8 osób; 6) na zapalenie opon mózgowych 1 osoba i 7) na biegunkę krwawą 4 osoby. (l)

Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjeżdża w dniu jutrzejszym tj. 16 bm. na piętnastodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności prezesa Izby zastępować go będzie p. Bronisław Bielunas, naczelnik wydziału V-go (opłat stepowych i podatku spadkowego).

— To wszystko mało. W ubiegłym miesiącu referat do walki z lichwą i spekulacją nałożył kary na 32 lichwiarzy na sumę 720 złotych, oraz przekazał parę spraw do sądu i akcyzy.

W bieżącym miesiącu spisano już kilkanaście protokołów za uprawianie lichwy (x)

— Płyta „Nieznanemu Żołnierzowi” w Wilnie. W przeddzień święta Żołnierza Polskiego do Pana Delegata Rządu zgłosiła się delegacja młodzieży akademickiej, zrzeszonej w Konwencie „Polonia” i złożyła oświadczenie, iż z inicjatywy tego konwentu i Filistrów została wykonana granitowa płyta, wymiaru 90 x 120 centymetrów z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi”. Oddając tę płytę do dyspozycji władzy, delegacja młodzieży prosiła o spowodowanie utworzenia w jaknajwiększym azasie komitetu w składzie przedstawicieli władz, reprezentacji miasta Wilna i społeczeństwa, któryby miał za zadanie ustalenie miejsca umieszczenia płyty, jako też czasu i programu odpowiedniej uroczystości.

KOŚCIELNA.

— Konkordat. W początkach bieżącego miesiąca wszedł w życie konkordat. W ten sposób upadają wszelkie przepisy ograniczające prawa kościoła katolickiego, które dotąd jako pozostałość po zaborcach istniały. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— Kursy dokształcające dla nauczycielstwa. Na podstawie pisma ministerstwa z dnia 30 czerwca b. r. L. 11477/25 i w sprawie organizacji i otwarcia kursu dokształcającego dla nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej w Wilnie kuratorjum szkolne poleciło podległym inspektorom szkolnym powiadomić podległe nauczycielstwo (mężczyzn) o możliwości wstępowania na wyżej wspomniane kursy.

Ze względu na porę feryj letnich przede wszystkim należy poszukiwać kandydatów wśród nauczycielstwa (mężczyzn), zebranego na tegorocznych kursach wakacyjnych. Wykaz kandydatów polaków, mówiących po białorusku z podaniami ich i dołączeniem danych, wyszczególnionych w p. 5 pisma ministerstwa z dnia 14.IV b. r. L. 5535/1, zmianą w deklaracji, należy, w terminie do dnia 15 sierpnia b. r. przesać do Kuratorjum celem przedłożenia ministerstwu.

Kandydaci na wyżej wspomniany kurs winni być nauczycielami kwalifikowanymi lub czasowo kwalifikowanymi, czynnymi w publicznych szkołach powszechnych.

Nadmieniamy się przytem dla informacji nauczycielstwa, że kurs obejmie język białoruski oraz przedmioty grupy humanistycznej obowiązujące nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych i będzie trwał 2—3 miesiące. (x)

— Sprawozdania z czytelnictwa i stanu bibliotek szkolnych. Wobec tego, że Kuratorjum O. S. W. zażądało nadesłania szczegółowego sprawozdania ze stanu biblioteki i czytelnictwa przed 1.IX.25 r. Inspektor szkolny zobowiązał Zarząd Szkoły do ściślejszego zwołania pod osobistą odpowiedzialnością kierownika szkoły w terminie do dnia 22.VIII nadesłać sprawozdanie wymienione według wzoru, umieszczonego w Nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 1 lipca 25 r. poz. 103.

Powyższe sprawozdanie należy

— Ustalenie taksy taksometru. Ze źródeł miarodajnych dowiaduje-

MIĘSKA.

uzupełnić następującymi danymi w końcu sprawozdania:

I. Ogólną charakterystykę stanu biblioteki i wpływu czytelnictwa na działalność szkolną i każde z osobna określić terminem: dobry lub lichy.

II. a) stwierdzić stan czytelnictwa w poszczególnych oddziałach,

b) określić wpływ książek na środowisko (rodziny) udział czytelników dorosłych,

c) wskazać książki szczególnie pożądane lub zbędne,

d) określić stan frekwencji. (x)

— Program robót ręcznych w szkołach powszechnych. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało okólnik do kuratorów szkolnych i nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie programu robót ręcznych w tych szkołach.

Okólnik kładzie wielki nacisk na 1) użyteczność wyrabianych przez uczniów przedmiotów i zapobieganie temu, aby szkoły powszechne nie były bez potrzeby zalewane powodzią kolorowego papieru na wycinanki; (2) czyni program robót ręcznych elastycznym i jak najdalej przystosowanym do życia, polecając np. w okolicach, gdzie rośnie wiklina, uprawianie koszykarstwa w szkole, sporządzanie wyrobów z metalu w Zagłębiu węglowym, pielegnować wyroby z drewna w pobliżu lasów i tartaków i t. d. 3) szczególną pieczę otacza roboty kobiece dla dziewcząt, gdyż znosi dotychczasowe oddzielne godziny, przeznaczone na roboty kobiece i poleca prowadzić je w godzinach, przeznaczonych na roboty ręczne w ogóle; w ten sposób dziewczęta nie będą pracowały w szkole o dwie godziny więcej od chłopców tygodniowo, jak było dotychczas. (x)

— Szkoły białoruskie w Wilnie. Przed paru laty znajdowało się w Wilnie 12 szkół białoruskich. Obecnie pozostała tylko jedna.

— Sprawa podań o posady nauczycielskie. Do inspektoratu szkół powszechnych na miasto Wilno wpłynęło przeszło 200 podań z prośbą o posady nauczycielskie.

Jednak z braku etatów, uwzględniono tylko 45. (x)

— „Płomyk i Płomyczek”. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego przesłało do Kuratorium okręgu szkolnego Wileńskiego 1258 roczników „Płomyka” i „Płomyczka” z roku 1924/1925 które zostały porożyslane do poszczególnych inspektoratów ziemi Wileńskiej jako dodatki do biblioteczek typu A.

— Sprawa uczniów w wieku pozaszkolnym. Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego zarządziło wyeliminowanie wszystkich uczniów i uczennic, znajdujących się jak w szkołach średnich, tak i w szkołach pow-

szecznych, a przerośniętych wiekiem przepisowym.

Dla wszystkich wyeliminowanych uczniów szkół średnich będą utworzone specjalne kursy, a dla uczniów szkół powszechnych specjalna szkoła.

Spisy wyeliminowanych są już sporządzone. (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Przyczyny braku gotówki. Ze wszystkich stron słychać narzekania na brak gotówki i zapytania co dalej będzie?

Po odpowiedź na powyższe, udaliśmy się w dniu wczorajszym do czynników kompetentnych, które nam odpowiedziały, iż brak gotówki w obiegu jest spowodowany wypłaty przeciągniętych przez Polskę długów, przez co daje się utrzymać autorytet naszego złotego. Polepszenie zaś obecnego stanu nastąpi dopiero w październiku, kiedy to da się spieniężyć tegoroczne wspaniałe zbiory. Cierpliwości, a wszystko pójdzie jak po maśle. (x)

— O szczegółową kalkulację cen chleba. W związku z dalszym spadkiem cen na zboże referat do walki z lichwą i spekulacją zażądał od młynarzy i piekarzy szczegółowej kalkulacji. (x)

— Rozporządzenie o lichwie pieniężnej. Moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 roku, dotyczącego lichwy pieniężnej została przedłużona do dnia 1 lipca 1926 roku na mocy ustawy z dnia 1-go lipca r. b. (x)

— Widoki urodzaju. Wskutek suszy, jaka panowała w ostatnich dwu miesiącach, ucierpiał w Wileńszczyźnie jęczmień i nie dał się poprawić. Mimo to przewyższa on znacznie zbiory zeszłoroczne.

Zbiór żyta wyniesie przypuszczalnie 108—110 procent zbiorów przedwojennych, a 160—170 procent zbiorów zeszłorocznych. Owies wszędzie średni, pszenica dosyć dobra. (x)

— Nowe blankiety wekslowe. Ukazały się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe w cenie 30 groszy, 1 złoty 50 groszy i 3 złote z tekstaniami, opartymi na obowiązującym prawie wekslowym.

Blankiety są dwójakiego rodzaju, a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli transwarynych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar nie różnią się niczem od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— O pracę dla optantów polskich z Niemiec. W ostatnim cza-

sie wróciło do Polski kilka tysięcy optantów polskich z Niemiec, których umieszczenie i zapewnienie pracy w kraju leży w ogólnym interesie.

Wobec tego państwowy urząd pośrednictwa pracy w Wilnie (Zawalna 2) zwraca się do właścicieli przedsiębiorstw w sprawie bezwzględnego zgłoszenia wszelkich wolnych miejsc dla optantów polskich.

Przy sposobności zaznacza się, że wedle zarządzenia ministra pracy z dnia 15 maja r. b. właściciele zakładów pracy w Wilnie obowiązani są pod rygorem odpowiedzialności z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zawiadomić państwowy urząd pośrednictwa pracy o każdym wolnym miejscu. (x)

RÓŻNE.

— Wilno a polska marynarka. Pierwszy jacht polski „Carmen” kupiła grupa osób prywatnych z Wilna w Kopenhadze za cenę 5 tysięcy dolarów.

Załoga już pod polską flagą przeprowadziła statek do Gdańska. „Carmen” jest jachtem pełnomorskim dwumasztowym.

Przed kilku dniami „Cermen” wyruszyła z Gdańska na objazd zatoką Gdańską.

Załoga pod kierownictwem D-ra Czarnkowskiego i bosmana D-ra Sannowicza trenuje się do najbliższych regat międzynarodowych.

Znamienną jest rzeczą, że na pierwszy jacht polski zdobyli się Wilnianie. Zaznaczyć należy, że z Wilna pochodzi większość naszych oficerów marynarki. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Napaść rabunkowa i pobicie. Dn. 13 b. m. Chackiel Lewin, (Miasłowa 29) zameldował policji, że jadąc o godz. 28 zszosą z Podbrzezia, w pobliżu wsi Prasy szek gm. Rzeszańskiej w odległości 9 km. od Wilna został napađnięty przez 6 lub 7 zamaskowanych osobników, którzy po pobiciu go dotkliwie łaskami zrabowali mu 196 zł. gotówką, poczem przywiązawszy go do wozu odjechali 2 autami w kierunku Wilna. Z powodu ciemnej nocy nie może podać rysopisu sprawców i numerów aut. Dochodzenie w toku.

— Oszustwo. Dn. 13 b. m. o godz. 10 m. 50 Aleksander Apletwicz, (Raduńska 48), dopuścił się na rynku przy Hall Miejskiej oszustwa przez sprzedarż Loll Makowej, zam. m. Orły pow. Lidzki i krzyżką tombakowego za złoty, za który otrzymał 60 zł. Apletwicz zatrzymano. Dochodzenie w toku.

— Ujęcie. Dn. 12 b. m. o godz. 21 przyrżymano ze skradzionymi rzeczami Karola Góreckiego (Antokolska 24-b.) Dochodzenie prowadzi się.

— Dn. 13 b. m. o g. 13 m. 30 zatrzymano Władysława Polakowa, (ul. Sióstr Miłosterdzia 5) jako poszlakowanego o kradzież garderoby Icka Kwasa, zam. ul. Sióstr Miłosterdzia 4. Dochodzenie w toku.

— Przywłaszczenie. Dn. 13 b. m. o godz. 8 m. 30 Antonina Szyweł, (Niemiecka 1), rozwódka, zameldowała policji, że b. jej mąż Szymel Aleksander, zam. w tymże domu, przywłaszczył sobie dywan oraz pierścionek złoty ogólnej wart. 500 zł. Dochodzenie w toku.

— Podrżutek. Dn. 18 b. m. o godz. 2 m. 20 Krystyna Dubicka (Domlnkańska 7), znalazła w bramie tegoż domu podrżutek płci żeńskiej, liczącego około 4 tygodni. Dziecko skierowano do przytuliska Im. Dzieciątka Jezus. Dochodzenie w toku.

— Kradzieże. Dn. 13 b. m. w godz. popołudniowych dekonano kradzieży Jablek z ogrodu owocowego Eugenji Wysockiej, (Staro-Grodzieńska 4), na sumę 20 zł. Kradzieży dopuścił się Antoni Urbański, (Rossa 22). Dochodzenie w toku.

— Dn. 13 b. m. skradziono Marji Ulewicz (kol. kolejowa 20) 15 kur wart. 60 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— Dn. 14 b. m. o g. 1-ej Weronika Jorkiewicz dozorcująca mieszkanke Józefy Rudzińskiej (Ponarska nr. 7), zameldowała policji, że w czasie pożaru fabryki oleju przy tejże ulicy skradziono z mieszkania za pomocą wyłamania drzwi nożną maszynę do szycia i skrzypce ogólnej wart. 200 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— Dn. 12 b. m. w godz. popołudniowych Stanisław Sławski, (Pohulanka 20), zameldował policji o kradzieży owoców z ogrodu. Kradzieży dopuścił się Ofer Wajnsztejn, (Nowogrodzka 10), którego zatrzymano. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— Przypadkowy strzał. Posterunkowy Władysław Poltawczak z posterunku w Olkienkach, pow. Wileńsko-Trockie, przez nieostrożne obchodzenie się z zapalnikami, spowodował wystrzał, który oberwał mu 3 palce prawej ręki. Pierwszej pomocy rannemu udzielono w Olkienkach i następnie przywieziono do szpitala sw. Jakóba w Wilnie.

— Kradzież koni. Bronisławowi Łukciacie zam. we wsi Calczyń, gm. Worniejskiej, pow. Wileńsko-Trockiego skradziono z pastwiska konia wartości 150 zł.

— W dn. 10 b. m. Janowi Waskidlowi, zam. w zascianku Polesie, gm. Lypnawskiej pow. Święciańskiego, nieznanemu sprawcy skradł konia wartości 200 zł.

— W nocy z 10 na 11 b. m. został skradziony z pastwiska koń Chrapolskiego Nikodemka, mieszkańca wsi Łozdzienie gm. Choducyńskiej, pow. Święciańskiego. Poszkodowany wartość skradzionego konia oblicza na 700 zł.

— Kradzież krów. Nieznani złodzieje skradłi z obory krowę, wartość 100 zł. należącą do Ziemińskiego Antoniego, zam. w zascianku Kącza, gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockiego.

— W nocy z 11 na 12 b. m. Ewie Bogolewskiej, zam. we wsi Kantoszyń, gm. Zabłockiej, pow. Święciańskiego, nieznanemu złodzieju skradłi krowę wartości 130 zł.

— Pożar. W nocy z 11 na 12 b. m. o godz. 2 m. 20 we wsi Dąwidki, gm. Kostrzewickiej, pow. Wileńskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Wajowicza Władysława. Spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi wartości 2700 zł. Poszkodowany twierdzi, że pożar powstał wskutek podpalenia na le zemsty przez mieszkańców tejże wsi. (I)

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski. Wczorajsze przedstawienie premierowe „Niespodzianek rozdowych”—Bissona, wroży sztuce wielkie powodzenie. Rozbawiona publiczność da-

rzyła wykonawców szczerymi oklaskami. Pp. Grabowska, Jaroszewski, Rychłowski, Godlewski, Woitejko i Wyrwicz święcą w tej sytuacji tryumf śmiechu. Jutro „Niespodzianki rozdowe”, która to sztuka zakończy prawdopodobnie sezon Teatru Polskiego.

— Teatr Letni. Codziennie rekordowo „Wściekły lotnik”, który zdobył sobie szturmem uznanie publiczności pełną humoru akcją i śliczną muzyką. Cała sala rozbrzmiewa co wieczór melodią „Najdroższa, precudna” — wydrukowaną w programach, oraz oklaskami dla świetnych wykonawców w osobach pp. Kosłińskiej, Millewowej, Marjańskiego, Brusikiewicza, Piwińskiego i znakomych gości pp. Celińskiej i Wołowskiego. W sobotę i niedzielę o g. 4-ej pp.—arcyczesola „Cnotliwa Zuzanna” dwa ostatnie razy.

W przygotowaniu głośna operetka L. Filla „Stowik Hiszpański” z popisową rolą p. Celińskiej.

Rozmaitości.

Kogo cenią najbardziej studenci amerykańscy.

Studenci uniwersytetu Tale biorą udział w ankiecie na temat: „którą z postaci historycznych cenicie najbardziej?”

Z nadesłanych przez nich odpowiedzi wynika, iż 181 odpowiedziało się za Napoleonelem, 7 za Joanną d'Arc, 5 za Sokratesem, 3 za Mussolinim, 1 za prezydentem Wilsonem.

Giełda zagraniczna.

Table with 2 columns: Location (Zurich, Wiedeń) and Gold price (95,12, 127,50-128)

Giełda warszawska

z d. 14—VIII 25 r. Giełda pieniężna sprzedaż kupno

Table with 3 columns: Location (Belgia, Dolar, etc.), Buy price, Sell price

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D Oisejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po pol.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 1—2 1/2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 1—2; skórne i weneryczne 10—11 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Kurjer Wileński

niezależny organ demokratyczny dzięki starannemu doborowi treści, szczególnie zaś dzięki uwzględnieniu życiowych spraw szerokich warstw handlowo - przemysłowo - rolniczym społeczeństwa

czytany jest przez wszystkich w Wilnie i na prowincji

Komu przeto zależy na zjednaniu najszerzej klienteli

niechaj śpieszy z ogłoszeniami do Biura Reklamowego

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Garbarska Nr 1

Cel osiągnie

zaoszczędzi czasu, pieniędzy i trudu, bo w układzie ogłoszenia pomogą mu fachowcy bezpłatnie i bezstronnie.

Tow. Przemysłowo Handlowe „SPÓJNIA” Sp. z ogr. odp.

Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370.

Adres telegraficzny: „Spójnia-Wilno”.

Poleca z własnych składów:

Wapno, cement, gips, kredę, cegłę, bud. piec., cegłę ogniotrwałą, dachówkę, papę dachową, smołę, kafele, blachę czarną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucie do drzwi i okien, okucie piecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p.

Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Linoleum

brązowy, czarny i kolorowy Chodniki od 1 zł. 30 za metr.

Cerata do mebli i do stołów w największym wyborze

I. Wildsztejna, Wilno Rudnicka 2.

Poznaj siebie!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę, charakter, określenie zaleń, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwyższej wartości osób stolicy. Warszawa. Psychografolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25-34.

Bacność!

30 — 50 złotych może zarobić każdy dziennie obejmując zastępstwo. Zastępstwo oddaje także dla generalnych agentów na całe powiaty. Fachową znajomość niewymagana. Z ofertą przesłać i zł. celem wysłania prospektów. H. Spychalski, Toruń, Strumykowa 15.

Z powodu wyjazdu

sprzedam auto firmy Ford, dowiedzieć się: ul. Lwowska 12.

Zgubiłeś

dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natchmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Antoniego Zyndula uleważnia się.

Polska Drukarnia

Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

Licytacja.

Zarząd Wileński. T-wa Handlowo-Zastawowego (Lombard)

Zawiadamia, że dn. 2, 4 i 7 września o godz. 10-ej rano w lokalu Lombardu (Róg Zamkowej i św. Michalsk. zaułek Nr. 1) na mocy § 32 i 33 Statutu Spki odbędzie się powtórna licytacja niewykupionych zastawów, a mianowicie: z roku 1923 — Nr. Nr. 5741 i 6978; z roku 1924 — nie wykupione Nr. Nr. pomiędzy 7409 — 15518.

Na sezon obecny sztuczne wody mineralne.

Ems, Vichy, Karlsbad i inne

oraz chłodzące napoje

poleca zakład wód mineralnych

„E. Tromszczyński”

współwłaśc. prow. W. Wrześniowski

Wilno { Zakład ul. Piwna 7 Sklep Wielka 50

Niewyczerpane źródło adresów i informacji!

Księga Handlowo-Przemysłowo- Informacyjna „WILNO”

zawierająca szczegółowe informacje o handlu i przemyśle Ziemi Wileńskiej, opracowana przez b. Inspektora Skarbowego A. Skarżyńskiego. Donabyła w księgarniach i w Redakcji „Wilno”, ul. Garbarska 1, tel. 82. Cena 1 egzemplarz za przesyłką 7 zł.